

Sztandar Ludu

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Lublinie

ROK IX Nr 87 (2230)

LUBLIN, PONIEDZIAŁEK, 13 KWIEŃNIA 1953 R.

CENA 20 gr

Czerpiąc natchnienie z nieśmiertelnych nauk Wielkiego Stalina skupimy swe siły w szeregach Frontu Narodowego będziemy walczyć nieustannie o zwycięstwo sprawy pokoju i socjalizmu (Z obrad rozszerzonego Plenum Wojewódzkiego Komitetu Frontu Narodowego w Lublinie)

W dniu wczorajszym odbyło się w Lublinie w sali Wojewódzkiej Rady Narodowej rozszerzone plenarne posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu Frontu Narodowego. W obradach wzięli udział członkowie Wojewódzkiego Komitetu Frontu Narodowego, przewodniczący i aktywiści Powiatowych Komitetów Frontu Narodowego, posłowie na Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, przodownicy pracy, członkowie spółdzielni produkcyjnych, inżynierowie, naukowcy i przedstawiciele uczące się młodzieży.

Referat pt. „Rola Stalina w walce narodu polskiego o wyzwolenie, pokój i socjalizm” wygłosił członek prezydium Wojewódzkiego Komitetu Frontu Narodowego i sekretarz KW PZPR — tow. Józef Kalinowski.

W dyskusji zabierali głos: ob. Tadeusz Drwięga przodownik pracy i racjonalizator FSC im. Bolesława Bieruta, ob. Maria Puchacz poseł na Sejm, przewodnicząca zarządu spółdzielni produkcyjnej w Woli Serniczkiej pow. Lubartów, prof. dr. Franciszek Uherczak dziekan Wydziału Biologii UMCS, ob. Anna Kocuk, gospodyni domowa, przedstawicielka terenowego koła Ligi Kobiet, ob. S. Szreniawski inżynier, ob. Maria Bechzyce-Rudnicka — pisarka literacka, ob. M. Starzyński oficer Wojska Polskiego, ob. Józef Trzeźniak, nauczyciel, przewodniczący Powiatowego Komitetu Frontu Narodowego w Puławach, ob. Konrad Bielski, adwokat, prezes lubelskiego oddziału Związku Literatów Polskich, ob. Leszek Malicki, przodownik nauki, student UMCS, ob. Celnarski, nauczyciel, członek Powiatowego Komitetu Frontu Narodowego w Lukowie, ob. Józef Stejla, kier. oddziału w Wydziale Oświaty Prezydium WRN.

Głosy w dyskusji zamieścimy w najbliższych numerach naszego piśma).

Po podsumowaniu obrad przez tow. J. Kalinowskiego i uchwaleniu rezolucji Plenum podjęło uchwałę wytyczającą plan pracy dla terenowych Komitetów Frontu Narodowego w walce o realizację programu Frontu Narodowego opartego na wskazaniach Wielkiego Stalina.

Rezolucja Plenum Wojewódzkiego Komitetu Frontu Narodowego

Głęboko i boleśnie odczuły masy pracujące całego świata śmiertelny Wódz całej postępowej ludzkości, Chorażego pokoju — Józefa Stalina. Szczególnie mocno odczuł tą stratę naród polski, który zawdzięcza swe wyzwolenie po 150 latach niewoli Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, zwycięsko kierowanej przez Lenina i Stalina. Wielkiemu Stalinowi i dowodzonej jego geniuszem bohaterkiej Armii Radzieckiej naród nasz zawdzięcza swoje wyzwolenie spod najcięższej okupacji hitlerowskiej, odzyskanie przastarych ziem polskich nad Odrą, Nysą i Baltykiem oraz możliwość budowania nowego i szczęśliwego ustroju społecznego.

Masy pracujące Polski Ludowej wszystkie swe osiągnięcia zawdzięczają braterskiej przyjaźni i pomocy Związku Radzieckiego, oraz serdecznej trosce i opiece Józefa Stalina. Oddając hołd pamięci największego człowieka naszych czasów, całe społeczeństwo jeszcze bardziej potęguje swą niezłomną wolę walki o wprowadzenie w życie jego genialnych nauk i wskazań.

Zebrań na Plenum Frontu Narodowego w Lublinie, w dniu 12 kwietnia br. przedstawiciele robotników, chłopów i inteligencji pracującej, kobiet i młodzieży, partyjni i bezpartyjni — postanawiamy: Nieugięte wlewać w życie nauki Józefa Stalina w naszej codziennej pracy, nie szczędząc sił dla zbudowania socjalistycznej ojczyzny. Dla przyspieszenia zadań wykonania

Planu 6-letniego, będziemy walczyć o rytmiczność produkcji, rozszerzać socjalistyczne współzawodnictwo pracy i racjonalizatorstwo, wzmacniać i rozbudowywać spółdzielnie produkcyjne na wsł, rzetelnie wypełniać wszystkie obowiązki wobec państwa ludowego, wychowywać młode pokolenie w duchu wierności naukom Lenina — Stalina.

Wobec zbrodniczych knołów podlegających wojennych i imperialistycznych najmitów, będziemy wznosić czujność wobec wrogów naszej ojczyzny, demaskować wszelkie próby dywersji, sabotażu i hamowania tempa naszego pokojowego ludowictwa.

Walcząc nieustannie o zwycięstwo sprawy pokoju, demokracji i socjalizmu będziemy czerpać natchnienie z nieśmiertelnych nauk Józefa Stalina. Skupiając swe siły w szeregach Frontu Narodowego, wzmacniając jedność naszego narodu wokół Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Rządu Ludowego oraz wiernego i niezłomnego uczenia Stalina — naszego ukochanego Wodza i Nauczyciela Bolesława Bieruta.

Chłopi z Gutanowa wzywają wszystkie gromady Lubelszczyzny do współzawodnictwa dla uczczenia Święta 1 Maja

Na łąkach puławskich w pobliżu Gutanowa rozciągnęła się wzdłuż drogi gromada Gutanów, licząca ponad 200 gospodarstw.

W dniu 8 kwietnia odbyło się w tej gromadzie ogólne zebranie. Duża sala szkoły podstawowej wiele już zebrała gromadzkich widzów. Ale to zebranie nie było zwykłym zebraniem. Chociażby dlatego, że zeszli się na nie niemal wszyscy mieszkańcy gromady, kobiety i mężczyźni.

Cóż skłoniło ich do tak licznej przybycia na zebranie? Odpowiedź jest krótka: zobowiązania.

Gutanowscy chłopcy są ambitni. Chcą, aby Lubelszczyzna o nich wiedziała, o ich pracy i osiągnięciach. Postanowili przeto na cześć międzynarodowego święta proletariatu, na cześć 1 Maja podjąć zobowiązania produkcyjne i wezwać do współzawodnictwa wszystkie gromady woj. lubelskiego.

W dyskusji na zebraniu pierwszy podniósł się Józef Pszczółka, 5-hektarowy gospodarz, wzorowy hodowca. Zaproponował on, by wysiew buraków cukrowych ukończyć do dnia 30 kwietnia. W toku dyskusji wniosek jego uzupełniono jeszcze propozycją siania tylko siewnikami rzędowymi. Ponadto gutanowscy chłopcy postanowili przed i po siewie walcować glebę, celem przyspieszenia wschodów, dokonać na czas przorywkę (po drugim listku) oraz nie dopuścić do tworzenia się skorupy w międzyrzędziach przez spulchnianie po każdym większym deszczu.

Wśród innych zobowiązań wybiła się na czoło zobowiązanie o zorganizowaniu 2 grup kosiarzkich, które w okresie sianokosów wyjadą do województw zachodnich, lub wachodnich powiatów woj. lubelskiego, aby przygotować zapasy paszy.

Oprócz zobowiązań produkcyj-

nych dotyczących bezpośrednio hodowli i produkcji roślinnej chłopcy gutanowscy zobowiązali się w terminie do dnia 1 maja:

— ogrodzić plac szkoły podstawowej plotem z siatki drucianej,
— naprawić drogę przez wieś na odcinku pół kilometra oraz ułożyć na tym samym odcinku chodnik dla pieszych.

Gutanowscy chłopcy postawili przed sobą jeszcze inne ambitne zamierzenie. Postanowili oni mianowicie do końca br. wybudować murowany budynek z przeznaczaniem go na gromadzką świetlicę.

Ponadto członkowie istniejącego w gromadzie koła TPPR postanowili jednogłośnie zwerbować nowych członków do koła, uaktywnić jego pracę przez częstsze niż dotychczas organizowanie pogadanek i prelekcji oraz zwiększyć prenumeratę tygodnika „Przyjaźń” i prasy ra-dzieckiej.

Zobowiązania zespołowe zmobilizowały przede wszystkim produkujących w gromadzie chłopów, którzy podjęli dodatkowe zobowiązania indywidualne.

Przemówienie
min. Skrzyszewskiego
uogłoszone w Komisji
Politycznej NZ
zamieszczamy na str. 2.
W numerze jutrzejszym
podamy przemówienie
min. Wyszyńskiego
popierającego projekt
doniosłej rezolucji
polskiej.

Podpisanie w Panmundżon porozumienia w sprawie repatriacji chorych i rannych jeńców wojennych

PEKIN (PAP). Agencja Nowych Ch'in donosi: Dnia 11 kwietnia w południe oficerowie łącznikowi obu stron podpisali w Panmundżon porozumienie w sprawie repatriacji chorych i rannych jeńców wojennych.

Gen. Li San-czo zaproponował na tychmiastowe wznowienie obrad delegacji obu stron w pełnym składzie w celu „omówienia i rozstrzygnięcia całokształtu zagadnienia jeńców wojennych i zawarcia rozejmu w Korei”.

Termin wznowienia rokowań w sprawie rozejmu nie został ustalony, ponieważ przewodniczący grupy amerykańskich oficerów łącznikowych Daniel wystąpił z wnioskiem o zawieszenie obrad oficerów łącznikowych z tym, że wznowienie ich nastąpi po odpowiednim zawiadomieniu ze strony amerykańskich oficerów łącznikowych. General Li San-czo zgodził się na to, lecz zaproponował, by spotkanie oficerów łącznikowych nastąpiło po upływie najdalej dwóch dni dla omówienia daty wznowienia rokowań rozejmowych. Daniel wyraził na to swą zgodę.

Porozumienie w sprawie repatriacji chorych i rannych jeńców wojennych zostało podpisane w Panmundżon przez przewodniczącego grupy koreańskich i chińskich oficerów łącznikowych generala Li San-czo i przewodniczącego grupy amerykańskich oficerów łącznikowych wiceadmirała Daniela.

Około stu korespondentów i fotoreporterów obu stron oczekiwało na wiadomość o podpisaniu porozumienia.

Przed złożeniem podpisu general Li San-czo oświadczył:

„Obie strony osiągnęły, zgodnie z postanowieniami artykułu 109 Konwencji Genewskiej, porozumienie w sprawie wymiany w toku trwania działań wojennych — chorych i rannych jeńców. Strona koreańsko-chińska podtrzymała zawieszony rokowań rozejmowych. Natomiast wasza strona, powołując się na paragraf 3 artykułu 109 Konwencji Genewskiej, oświadczyła, że dokona repatriacji tylko części chorych i rannych jeńców. Musimy zaznaczyć, że powoływanie się na paragraf 3 artykułu 109 Konwencji Genewskiej nie może w żad-

nym wypadku stać się pretekstem do tego, by zatrzymać przemocą i nie dopuścić do repatriacji w toku trwania działań wojennych wszystkich tych chorych i rannych jeńców naszej strony, którzy chcą powrócić do ojczyzny.

Dlatego też strona koreańsko-chińska zastrzegła sobie prawo domagania się, aby wszyscy chorzy i ranni jeńcy, którzy nie będą repatriowani podczas trwania działań wojennych, zostali wysłani do kraju neutralnego tak, by zapewnić sprawiedliwe rozwiązanie kwestii ich repatriacji po zawarciu rozejmu”.

Agencja Nowych Ch'in podkreśla, że poważne, pokojowe wysiłki strony koreańsko-chińskiej utarowały drogę do natchmiastowego wznowienia rokowań rozejmowych. Umocniło to rozstrzygnięcie całokształtu zagadnienia jeńców wojennych, które jest jedyną przeszkodą uniemożliwiająca zawarcie rozejmu w Korei.

Nowa propozycja, zmierzająca do uregulowania tego doniosłego zagadnienia, została niedawno wyuciana przez premiera Czou En-laj'a i premiera Kim Ir-sena. Propozycja ta została sprzeczowana i szczegółowo wyjaśniona w liście wystosowanym 10 kwietnia br. przez generała Nam Ira do przewodniczącego delegacji amerykańskiej Harrisona. W dniu 11 bm. general Li San-czo zaproponował jak najszybsze wznowienie rokowań delegacji obu stron w pełnym składzie. W toku tych rokowań będą mogły być omówione konkretne środki zmierzające do uregulowania całokształtu zagadnienia jeńców wojennych.

Spojrzenia wszystkich miłujących pokój narodów — stwierdza w zakończeniu agencja Nowych Ch'in — są skierowane na Panmundżon. Na rody chcą się przekonać, czy rząd amerykański dąży szczerze do zawarcia rozejmu w Korei. Problemem szczerzego dążenia rządu amerykańskiego do zawarcia rozejmu będzie jego gotowość do natchmiastowego wznowienia rokowań w celu rozstrzygnięcia całokształtu sprawy jeńców wojennych.

Metalowcy z Lubelszczyzny na kursie stachanowskim zapoznali się z metodą Kolesowa

W dniu 10 kwietnia b. r. w Fabryce Samochodów Ciężarowych im. Bolesława Bieruta w Lublinie odbył się jednodniowy kurs szkoły stachanowskiej, którego celem było zapoznanie tkaczy z zakładów przemysłowych województwa lubelskiego z wysoko sprawną radziecką metodą obróbki metali skrawaniem nożem W. Kolesowa.

Honorowymi uczestnikami kursu byli: przewodniczący Zarządu Głównego Związku Zawodowego Metalowców, poseł na Sejm PRL tow. Józef Bień, przedstawiciele KW PZPR, KM PZPR, przewodniczący ORZZ tow. Piotr Klimek i inni.

Tow. Gielewski, dyrektor naczelny FSC, zapoznał słuchaczy z dotychczasowymi wynikami przeprowadzonych prób nożem Kolesowa w kierowanym przez niego zakładzie.

Część teoretyczną kursu stanowiły wykłady inż. Gruszczyńskiego z FSC o konstrukcji noża Kolesowa i o istocie wysokowydajnego toczenia przy użyciu tego noża, oraz inż. Bobińskiego, również z FSC, o prawidłowych sposobach szlifowania i ostrzenia tego noża.

Następnie uczestnicy kursu przeszli do hali fabrycznej, gdzie na kilku tokarkach praktycznie zademonstrowana została omawiana na wykładach metoda obróbki.

Ciekawym momentem pokazu była zaprezentowana rywalizacja dwóch tokarek pracujących przy takich samych założeniach obróbki. Jedną z nich była zaopatrzona w normalny nóż, a drugą w nóż o geometrii opracowanej przez Kolesowa. Z „turnieju” tego zwycięsko wy-

szedł nóż Kolesowa, wywołując ogólny aplauz uczestników kursu.

Po pokazie odbyła się dyskusja i ożywiona wymiana zdań, odniesionych podczas pokazu.

Dyskutanci byli zgodni w ocenie, że nóż Kolesowa jest prawdziwą rewolucją w dziedzinie obróbki metali skrawaniem i że stosowanie tej metody wybitnie przyczyni się do szybszej realizacji naszych planów produkcyjnych.

Na zakończenie dyr. techniczny FSC inż. Napiórkowski w krótkim wykładzie zapoznał zebranych ze sposobami przygotowania obrabiarzek do pracy nową metodą.

Dyskusję podsumował przewodniczący ZG ZZM tow. Bień, który jeszcze raz podkreślił rolę nowej metody toczenia w realizacji zadań Planu 6-letniego przez nasze zakłady przemysłu maszynowego i zaapelował do wszystkich uczestników kursu, aby jak najszybciej wprowadzili tę metodę w swoich zakładach pracy, aby na ogólnokrajowej konferencji, poświęconej temu zagadnieniu, która odbędzie się w Ministerstwie Przemysłu Maszynowego dnia 25 b. m. — przedstawiciele zakładów przemysłowych Lubelszczyzny złożyli chlubne meldunki o ekonomicznych korzyściach, uzyskanych przez stosowanie noża Kolesowa.

UCHWAŁA

Plenum Wojewódzkiego Komitetu Frontu Narodowego

W celu pogłębienia uczuć miłości i wdzięczności, oraz wiedzy społeczeństwa Lubelszczyzny o historycznej roli Józefa Stalina — Wyzwoliciele narodu polskiego, Chorażego pokoju i przyjaźni między narodami, Plenum Wojewódzkiego Komitetu Frontu Narodowego, obradując w Lublinie dnia 12 kwietnia 1953 r. postanawia:

- 1) Przeprowadzić w dniu 19 kwietnia br. rozszerzone plenarne posiedzenie Powiatowych Komitetów Frontu Narodowego, poświęcone omówieniu zagadnienia „Rola Stalina w walce narodu polskiego o wyzwolenie, pokój i socjalizm”;
- 2) W dniach 20 — 26 kwietnia br. przeprowadzić zebrania Gminnych i Obwodowych Komitetów Frontu Narodowego z udziałem szerokiego społeczeństwa;
- 3) Przeprowadzić w miesiącu kwietniu, przy współdziałaniu stronnictw politycznych i organizacji społecznych szeroką akcję odczytową o życiu i działalności Józefa Stalina.

PLENUM WOJEWÓDZKIEGO KOMITETU FRONTU NARODOWEGO

Nie ma żadnego międzynarodowego problemu którego by nie można było rozwiązać w drodze negocjacji i przez współpracę opartą na poszanowaniu wzajemnych praw i interesów

Przemówienie min. Skrzyszewskiego na posiedzeniu Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego NZ

Na porannym posiedzeniu Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego NZ w dniu 9 bm. rozpoczęła się dyskusja nad wnioskiem polskim o „zapobieżenie groźbie nowej wojny światowej oraz o utrwaleniu pokoju i przyjaznej współpracy między narodami”. Przemówienie wstępne, wprowadzające wniosek, wygłosił szef delegacji polskiej, minister Stanisław Skrzyszewski.

Kiedy w październiku ub. roku — oświadczył min. Skrzyszewski — delegacja polska, działając z polecenia swego rządu, przedstawiła Zgromadzeniu Ogólnemu polski pokojowy wniosek, który ma być teraz szczegółowo dyskutowany, uczyniła to w najgłębszym przekonaniu, iż może on przynieść światu, znękanemu latami ostatniej wojny i długim napięciem międzynarodowym, prawdziwy i upragniony pokój.

Od tego czasu zaszyły poważne wydarzenia na arenie międzynarodowej. Do wydarzeń tych zaliczyć należy również inicjatywę rządu Chińskiej Republiki Ludowej i rządu Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej. Chodzi tu o inicjatywę wznowienia rokowań w Panmun-dzjonie w celu pokojowego rozwiązania problemu koreańskiego, bardzo ważnego i niebezpiecznego zagadnienia międzynarodowego. Inicjatywa Chin Ludowych i Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej spotkała się z pełnym poparciem rządu ZSRR. Akcja ta bardzo poważnie przyniosła, zdynamizowała i zaktualizowała nadzieje oraz konkretne pragnienia setek milionów ludzi, domagających się usunięcia groźby nowej wojny, rozładowania napięcia międzynarodowego i wznowienia prawdziwej, pokojowej współpracy między narodami.

Polska ma szczególne prawo występowania z propozycjami usunięcia groźby nowej wojny

Min. Skrzyszewski podkreślił następnie, że rząd polski czuje się szczególnie uprawniony do wystąpienia na arenie międzynarodowej z propozycjami zmierzającymi do usunięcia groźby nowej wojny, z propozycjami usunięcia niebezpieczeństw tkwiących w obecnej sytuacji międzynarodowej. Reprezentuje bowiem naród, który w ostatniej wojnie pierwszy padł ofiarą agresji krwawego hitlerizmu i który pierwszy z bronią w ręku stawiał mu czoło, tocząc nieustępliwą bohaterską walkę ze złowrogim faszystowskim najeźdźcą przez cały okres długiej okupacji hitlerowskiej. W walce tej, jak mało innych narodów, naród polski zapłacił straszliwą cenę krwi, męki i łez. W wyniku ostatniej wojny Polska straciła przeszło sześć milionów ludzi. Milionowe straty w ludziach szły w parze z wielomilionowymi stratami w majątku narodowym.

Min. Skrzyszewski stwierdził następnie, że historyczne zwycięstwo Związku Radzieckiego uchroniło nasz naród od wyniszczenia biologicznego i przerwania pasma długiej historii naszego państwa, co było celem polityki hitlerowskiej. Zwycięstwo umożliwiło nam dźwignię się z ruiny wojennej. Bratńska i bezinteresowna pomoc Związku Radzieckiego, kiedy jeszcze trwała działalność wojenna, przyspieszyła odbudowę naszego kraju. Po wojnie ta sama nieprzerwana, niezwiązana z żadnymi warunkami politycznymi pomoc pozwoliła nam szybko przejść od odbudowy ruin do rozbudowy ekonomicznej naszego kraju i to do poziomu, jakiego nigdy nie osiągnęliśmy w przeszłości. Przyjaźń polsko-radziecka wykonywała się więc w najcięższych dla narodu naszego chwilach. Przyjaźń ta jest nierozdzielna. U podstaw tej przyjaźni leży wspólny cel, wspólna potrzeba i wspólna walka o zachowanie i utrwalenie pokoju.

Rola Organizacji Narodów Zjednoczonych

W dalszym ciągu przemówienia min. Skrzyszewski podkreślił wielką wagę, jaką naród polski przywiązywał do powstania Organizacji Narodów Zjednoczonych, widząc w niej zalążki współpracy międzynarodowej, gwarantującej, że widmo

wojny już nie wróci, że narody będą zgodnie współżyć, niezależnie od istniejących między nimi różnic ustrojowych.

Historia Narodów Zjednoczonych dowodzi, że Organizacja nasza nie spełniła, jak dotąd, nadziei, którą w niej pokładali miliony ludzi na świecie. Pozostaje faktem, że w 8 lat po zakończeniu ostatniej wojny jesteśmy świadkami napiętej sytuacji międzynarodowej, pełnej niebezpieczeństw i groźb dla pokoju.

Uważaliśmy i uważamy — mówi dalej min. Skrzyszewski — że Organizacja Narodów Zjednoczonych ma możliwość rozwiązania ważnych i istotnych w obecnej sytuacji międzynarodowej zagadnień. Rozwiązanie tych zagadnień, a w szczególności zagadnienia zakończenia wojny koreańskiej, byłoby ułatwione przez wejście w skład ONZ legalnych przedstawicieli Chin i Korei. Brak przedstawicieli wielkiego 500-milionowego narodu chińskiego, jak i narodu koreańskiego w ONZ, podważa autorytet naszej Organizacji i uniemożliwia jej utrwalenie międzynarodowego bezpieczeństwa i pokoju.

Zgłosiliśmy pokojowe wnioski polskie w głębokim przekonaniu, że ONZ może i winna wziąć pod uwagę niebezpieczeństwa, wynikające z obecnej sytuacji międzynarodowej i skoncentrować maksimum wysiłków na środkach, które nie tylko pozwolą utrzymać pokój, ale które mogą pokój uocenić i stworzyć szerokie możliwości współpracy międzynarodowej na polu politycznym i gospodarczym. Chcielibyśmy bardzo, aby inne delegacje podeszły do tych zagadnień z tą samą wiarą w możliwość przywrócenia Organizacji Narodów Zjednoczonych roli, jaką jej wyznaczyła Karta.

Przed wszystkim należy położyć kres wojnie w Korei

Przedstawiając VII Sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ wnioski, zmierzające do podjęcia środków dla za-

pozielenia groźby nowej wojny światowej, oraz dla utrwalenia pokoju i przyjaznej współpracy między narodami, delegacja polska uważa, że we wnioskach tych na pierwszym miejscu powinna znaleźć się sprawa zakończenia działań wojennych, toczących się w Korei.

W sprawie Korei proponujemy co następuje:

„Zgromadzenie Ogólne biorąc pod uwagę fakt, że wojna w Korei trwa już trzeci rok, powodując ogrom cierpień i zniszczeń, zaleca stronom walczącym w Korei:

a) natychmiastowe zaprzestanie działań wojennych na lądzie, morzu i w powietrzu;

b) natychmiastowe wznowienie rokowań w sprawie rozejmu, uwzględniając przy tym, że jednocześnie obie strony dolażą wszelkich starań dla osiągnięcia porozumienia zarówno w kwestii wymiany chorych i rannych jeńców wojennych, jak też co do całości sprawy jeńców wojennych i tym samym dolażą starań do zakończenia wojny w Korei;

c) wycofanie z Korei wojsk obcych, w tym również chińskich oddziałów ochotniczych, w okresie 2-3 miesięcy oraz pokojowe uregulowanie sprawy koreańskiej w duchu zjednoczenia Korei, które winno być dokonane przez samych Koreańczyków pod nadzorem Komisji z udziałem bezpośrednio zainteresowanych stron i innych państw, w tym również państw, które nie brały udziału w wojnie w Korei.”

Tego rodzaju pokojowe rozwiązanie zagadnienia koreańskiego przyczyniłoby się natychmiast do zmniejszenia napięcia międzynarodowego i umożliwiłoby tym samym bardziej rzeczowe i spokojne podejście do innych ważnych i wymagających szybkiego rozwiązania zagadnień polityki międzynarodowej.

Droga do pokoju wiedzie poprzez rozbrojenie i pakt 5 wielkich mocarstw

Niektóre rządy wykorzystywały konflikt koreański dla wzmożenia szaleńczego wyścigu zbrojeń na niespotykaną dotychczas skalę. Wyścig ten pogłębił różnice istniejące między poszczególnymi państwami, poważnie zaognił stan zapalny w stosunkach międzynarodowych, a przez to zwiększył niebezpieczeństwo nowej wojny światowej, powodując jednocześnie olbrzymie i nieopraczone ofiary mas pracujących w tych krajach, które w rezultacie wzmożonych zbrojeń przeszły na gospodarkę wojenną.

Zbyteczne byłoby chyba przekonywać kogokolwiek o szkodliwości gospodarki wojennej nie tylko dla narodów, których rządy zdecydowały się na gospodarkę taką prowadzić. Jakże wielkie perspektywy odsłonią się przed całą ludzkością, jeśli zasoby materialne i wysiłek ludzki skierowany zostanie nie na wytwarzanie narzędzi mord, lecz zostanie przeznaczony na podniesienie gospodarki wszystkich państw, w tym również krajów gospodarczo zacofanych i tych, które w wyniku ostatnich wojen poniosły największe straty materialne. Chodzi nam jednak nie tylko o ten ważny aspekt gospodarczy. Chodzi o głęboki wpływ, jaki rozbrojenie wywrze na zmniejszenie napięcia między narodami i na zwiększenie wzajemnego zaufania jednych krajów do drugich.

Mówiąc o zbrojeniach należy podkreślić konieczność międzynarodowego zakazu używania dla celów wojennych energii atomowej i innych rodzajów broni masowej zgładcy oraz wprowadzenia skutecznej kontroli wykonania tych postanowień. W tej chwili bowiem nad ludzkością nadal wisi stała groźba powtórzenia Hiroszimy i Nagasaki, powtórzenia jednak z wielokrotnie większą siłą niszczycielską. Wisi także nad ludzkością groźba powtórzenia okropnych doświadczeń narodu koreańskiego i chińskiego, przeciwko którym zastosowano broń bakteriologiczną. I dlatego rezolucja nasza wzywa również wszystkie kraje, które nie przystąpiły jeszcze do protokołu genewskiego o zakazie używania broni bakteriologicznej, do ratyfikowania tego ważnego dokumentu międzynarodowego z 17 czerwca 1925 roku.

Jednym z głównych warunków stworzenia właściwej atmosfery dla rozmów i pokojowego uregulowania nabrzmiałych problemów międzynarodowych jest przywrócenie zgodnej i rzetelnej współpracy 5 wielkich mocarstw. Zgodna współpraca 5 wielkich mocarstw umożliwiła powstanie Organizacji Narodów Zjednoczonych jako narzędzia pokoju. Z chwilą, kiedy tej współpracy zabrakło, sparaliżowana została aktywność naszej Organizacji i na nowo zawisło nad światem niebezpieczeństwo wojny. Rezolucja polska domaga się więc, by Zgromadzenie Ogólne wezwowało rząd Stanów Zjed-

noczonych, rząd ZSRR, rządy W. Brytanii, Francji i Chin, aby przede wszystkim one zawarły między sobą pakt pokoju. Wypowiadamy się za takim paktem. Tego rodzaju pakt mieści się w ramach Karty i w rezultacie stworzy szerokie możliwości pełnej realizacji zasad Karty. Do takiego paktu pokoju winny przystąpić i przystąpią również inne państwa.

Udział w bloku agresji nie da się pogodzić z członkostwem ONZ

Dążąc do usunięcia głównych przeszkód, stojących na drodze do normalizacji stosunków między narodami, musimy również w rezolucji naszej podkreślić, że udział w bloku północno-atlantycznym w żaden sposób nie godzi się z członkostwem w ONZ.

Pakt atlantycki, skierowany przeciwko narodom pragnącym pokoju stał się tym bardziej niebezpieczny, gdy pod jego sztandary zaczęły wciągać szowinistyczne elementy neohitlerowskie szukające poparcia dla swoich rewizjonistycznych celów. Pakt atlantycki skierowany przeciwko narodom pragnącym pokoju, pakt, którego istnienie pogłębia napięcie w stosunkach międzynarodowych, godzi w ostateczności w interesy narodowe swoich własnych członków.

Naród polski jest szczególnie zaniepokojony rolą wyznaczoną Niemcom zachodnim w bloku północnoatlantyckim. Z własnych tragicznych doświadczeń historycznych wiemy, co oznacza odbudowa rewizjonistycznych, militarystycznych, neohitlerowskich Niemiec zachodnich i ich armii pod wodzą starych hitlerowskich generałów. Naród polski ma własne łze doświadczenia historyczne i nigdy, powtarzam nigdy, o nich nie zapomni. Tu leży jeszcze jedna z przyczyn, dla których Polska występuje przeciwko blokowi atlantyckiemu.

Delegacja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej proponuje w dalszej części swojego wniosku co następuje:

„Zgromadzenie Ogólne, dążąc do usunięcia groźby nowej wojny światowej:

a) zaleca rządowi Stanów Zjednoczonych, Związkowi Radzieckiemu, W. Brytanii, Francji i Chin — stałym członkom Rady Bezpieczeństwa — zmniejszyć o 13 w okresie jednego roku swe siły zbrojne, w tej liczbie lotnictwo wojskowe, marynarkę wojenną i wojska pomocnicze, i przedstawić wyzerpujące dane o swych zbrojeniach oraz zaleca Radzie Bezpieczeństwa zwołać w jak najkrótszym czasie konferencję międzynarodową dla przeprowadzenia redukcji sił zbrojnych przez wszystkie mocarstwa;

b) wzywa do niezwłocznego przyjęcia uchwały o bezwarunkowym zakazie broni atomowej i innych rodzajów broni masowej zgładcy oraz ustanowienia ścisłej kontroli międzynarodowej nad wykonaniem tej decyzji przez wszystkie państwa;

c) wzywa wszystkie państwa, które nie przystąpiły do Protokołu Genewskiego z dnia 17 czerwca 1925 r. o zakazie używania broni bakteriologicznej lub nie ratyfikowały tego Protokołu, do przystąpienia do niego względnie ratyfikowania go.

Zgromadzenie Ogólne uznaje, że udział w agresywnym bloku północnoatlantyckim, powodującym coraz większy wyścig zbrojeń i wzrost napięcia w stosunkach międzynarodowych, nie daje się pogodzić z członkostwem w Organizacji Narodów Zjednoczonych i wzywa rządy Stanów Zjednoczonych, Związku Radzieckiego, W. Brytanii, Francji i Chin do zawarcia Paktu Pokoju, mającego na celu redukcję zbrojeń wielkich mocarstw i utrwalenie pokoju między narodami.

Zgromadzenie Ogólne wzywa wszystkie inne państwa do przystąpienia do Paktu Pokoju.

W zakończeniu przemówienia min. Skrzyszewski powiedział:

Polskie wnioski pokojowe zostały wniesione przez nas w głębokim przekonaniu, że wojna nie jest nieunikniona, że pokój może być utrzymany. Nie ma żadnego międzynarodowego problemu, którego by nie można było rozwiązać w drodze negocjacji i przez współpracę opartą na poszanowaniu wzajemnych praw i interesów. VII sesja Zgromadzenia Ogólnego NZ ma szansę przejść do historii jako sesja, która rozproszyła chmury nowej wojny zawieszając nad ludzkością i odsłoniła przed nią perspektywę długotrwałego pokoju.

Kwestia koreańska

(Artykuł wstępny dziennika „Prawda”)

MOSKWA, (PAP). W artykule wstępnym, poświęconym kwestii koreańskiej, sobotnia „Prawda” po omówieniu kroków podejmowanych przez ZSRR od lipca 1950 r. mających na celu położenie kresu wojnie w Korei stwierdza m. in.:

Przed wszystkim dzięki dobrej woli strony chińsko-koreańskiej, w toku długotrwałych i skomplikowanych rokowań w Kaesong a następnie w Panmun-dzjon, niejednokrotnie przerywanych przez stronę przeciwną, osiągnięte zostało porozumienie co do wszystkich warunków rozejmu z wyjątkiem sprawy repatriacji jeńców wojennych.

Ponieważ uczestnicy rokowań mieli uzgodnić jedną jeszcze tylko sprawę — sprawę repatriacji jeńców wojennych — wśród narodów na całym świecie wzrastała nadzieja, że również ten ostatni problem zostanie rozwiązany i że w Korei zapadnie wreszcie pokój. Jednakże dowódca naczelny sił zbrojnych ONZ w Korei, generał Clark, w październiku 1952 roku przerwał rokowania i zawarcie rozejmu ponownie uległo zahamowaniu. Obecnie rządy Chińskiej Republiki Ludowej i Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, powodowane szlachetną troską o pokój, ponownie wystąpiły z inicjatywą zmierzającą do zawarcia porozumienia w sprawie rozejmu i zakończenia wojny w Korei.

Rząd radziecki, jak oświadczył minister spraw zagranicznych ZSRR Molotow, wyraził całkowitą solidarność z propozycją rządów Chińskiej Republiki Ludowej i Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej oraz gotowość przyczynienia się do jej realizacji.

Propozycja taka — stwierdza dalej „Prawda” — stworzyła warunki sprawiedliwego rozstrzygnięcia kwestii koreańskiej, umożliwia zakończenie wojny przez zawarcie rozejmu i przejście w ten sposób od wojny do pokoju. Zawarcie rozejmu odpowiada zarówno najwyższemu interesom narodów, których swobodnie walczą po obu stronach, jak i żywotnym interesom narodów wszystkich krajów.

Fakty dowodzą jednak, że byłoby niesłusznie zamknąć oczy na okoliczność, że również obecnie istnieją nie tylko jawni, lecz także skryci przeciwnicy pokojowego uregulowania kwestii koreańskiej. Z tego właśnie powodu, że pokój w Korei nie leży w ich inten-

ejach, podejmują oni próby skomplikowania kwestii koreańskiej, aby przewlec wojnę w Korei.

Zwracając na przykład uwagę intensywnie lansowaną przez waszyngtonskich korespondentów prasy amerykańskiej pogłoski, jakoby generał Clark otrzymał instrukcje uwzględniania kwestii koreańskiej z innymi, nie mającymi z nią nic wspólnego, problemami w rodzaju sprawy Indochin. Tego rodzaju próby są obecnie podejmowane. Niedorzeczność takich rachub jest oczywista.

Niektóre gazety amerykańskie utrzymują nawet, jakoby w czasie rokowań w sprawie pokojowego uregulowania kwestii koreańskiej Stany Zjednoczone zamierzały podjąć próbę przesunięcia granicy Korei Południowej nieco na północ od obecnej linii frontu. Jednakże zbliżony do oficjalnych kół amerykańskich dziennik „Washington Post” słusznie wyciwnia te niecierpne zapędy: „Być może, że przy nowej linii obstały w tym celu, aby potargować się, ale w takim wypadku Stany Zjednoczone łatwo będzie można oskarżyć o to, iż nie chcą uregulowania kwestii koreańskiej”.

Jasne jest, że wszelkie tego rodzaju próby skazane są na całkowite fiasko. Ani jawni ani skryci wrogowie pokoju, ani jawni ani skryci przeciwnicy zakończenia wojny w Korei, nie powinni i nie będą mogli zacięrać ręk, niezależnie od ich prób piętnowania trudności na drodze rokowań rozpoczętych w Panmun-dzjon.

Pozytywna odpowiedź Kim Ir-sena i Peng Te-hua'ia na propozycje generała Clarka w sprawie wymiany chorych i rannych jeńców, zapoczątkowała wznowienie rokowań w Panmun-dzjon. Rozwinięty przez premiera Państwowej Rady Administracyjnej Czou En-lai'a plan rozwiązania całokształtu zagadnienia repatriacji jeńców wojennych, postawił na mocnym gruncie sprawę zawarcia rozejmu i zakończenia wojny w Korei.

Przebieg rokowań w Panmun-dzjon dowodzi, że osiągnięto pierwsze sukcesy w sprawiedliwym rozwiązaniu kwestii koreańskiej.

Bogusław Mikulski

Aby traktory zapewniły nam chleb

Wieś lubelska zmienia oblicze. Coraz liczniej przechodzą na pozycje nowoczesnej gospodarki socjalistycznej chłopcy gospodarujący dotychczas indywidualnie. Przed kilkoma dniami na terenie województwa lubelskiego została zarejestrowana pięćsetna spółdzielnia produkcyjna.

To szybkie tempo kolektywizacji rolnictwa wymaga stosowania nowoczesnych metod uprawy, posiadania odpowiedniego i sprawnego parku maszynowego. Stąd wygoda bardzo ważne zadania dla państwowych i gminnych ośrodków maszynowych eksploatujących znajdujący się na naszym terenie mechaniczny sprzęt rolniczy. Stać również doniosła rola zakładów Technicznej Obsługi Rolnictwa u trzymujących ten sprzęt w stanie ciągłej sprawności technicznej.

W Lubelskim Zakładzie Remontowo-Montażowym Technicznej Obsługi Rolnictwa rok 1952 skończył się w dniu 31 października. W tym bowiem dniu zakład ukończył realizację zadań rocznego planu produkcyjnego. Do dnia 31 grudnia globalny plan roczny wykonany został w 117 proc., w tym remonty w 110 proc., produkcja części w 120 proc. Wskaźniki te byłyby jeszcze wyższe, gdyby w grudniu nie nastąpiło gwałtowne załamanie planu wyrażające się w lekkim tylko przekroczeniu połowy miesięcznych zadań planowych. Część przyczyn tego załamania kształtowały czynniki niezależne od zakładu. Wskutek niesprzyjających warunków atmosferycznych jesienne prace siewne i omlotowe przeciągnęły się poza planowany termin, co opóźniło dostarczenie ciągników do remontu.

Ale nie to było najważniejsze. Głównym momentem obniżającym realizację planu była towarzysząca pracy zakładu na przestrzeni całego roku ubiegłego, a szczególnie silnie występująca w grudniu, nierytmiczność produkcji. Na skutek złe ustalonego cyklu produkcyjnego znaczna część ciągników prawie całkowicie wyremontowanych w grudniu poszliśmy przeszła na styczeń zasilając go sztucznie owocami pracy grudniowej. Dlatego też wskaźniki realizacji planu styczniowego nie wynikają wyłącznie z pracy zakładu w styczniu.

Globalny styczniowy plan produkcyjny w cenach niezmiennych został wykonany w 110 proc. (remonty 98 proc., zlecona produkcja części 158 proc.). Błędem byłoby jednak oceniać te wskaźniki tylko jako rezultat pewnego rodzaju pasywności w stosunku do grudnia. Gdyby tak było istotnie, to już w następnym miesiącu musieliśmy znowu notować zahamowanie w wykonaniu zadań planowych. Tymczasem realizacja globalnego planu produkcji w lutym wzrosła do 137 proc. przy jedno-

czesnym wykonaniu planu w asortymencie remontów w 121 proc. i zleconej przez CZR produkcji części do maszyn rolniczych w 102 proc.

O tym, że tych nadwyżek nie osiągnięto drogą nadmiernych nakładów czasu roboczego i plac świadczą pozostałe wskaźniki, które kształtują się w lutym następująco: wykorzystanie planowanego funduszu czasu — 93 proc., zatrudnienie — 91 proc., wykorzystanie funduszu plac — 77 proc., średni procent wyrobionej normy przez pracowników bezpośrednio produkcyjnych — 172,8 proc i wskaźnik wydajności — 116 proc. W marcu przy podobnych wskaźnikach zakład wykonał swój plan miesięczny w 116 proc.

Równocześnie z wysiłkami zmierzającymi do wykonania i przekroczenia zadań planowych wzmocniono walkę o rytmiczność produkcji. Główną przyczyną braku rytmiczności w remontach silników ciągnikowych leżała w nieodpowiednim systemie pracy. Najpierw wszystkie przeznaczone do remontu silniki demontowało się, później następował równoczesny montaż tych silników i w końcu silniki jednocześnie szły do hamowni. Nieobłożona podczas trwania demontażu i montażu zadaniami planowymi hamownia przy końcu n siąża była przeciążona zbyt wielką ilością silników i w takich okolicznościach jedynie nadmierny zryw w trzeciej dekadzie ratował wykonanie planu miesięcznego. Wpływało to oczywiście ujemnie i na jakość produkcji: w nerwowym pośpiechu gorączkowej pracy hamownie opuszczały silniki niezbyt dokładnie wyhamowane. Sytuację tę zmieniło radykalnie na korzyść utworzenie oddzielnych бригад demontażowych i montażowych, które pracując jednocześnie zapewniają równomierny wpływ wyremontowanych silników do hamowni. Porównanie rytmiczności produkcji w styczniu (I dekada 5 proc., II 25 proc., III 80 proc. planu miesięcznego) i marcu (I dekada 25 proc., II 55 proc., III 36 proc.) jest dobrą ilustracją drogi, jaką dla poprawy rytmiczności zakład odbył w ciągu dwóch miesięcy. Równie chlubnym miernikiem pracy zakładu jest fakt następujący: w dniu 15 marca załoga TOR Lublin zakończyła realizację planu produkcyjnego za pierwszy kwartał bieżącego roku.

Inaczej przedstawia się sprawa w zamojskim zakładzie Technicznej Obsługi Rolnictwa. Tutaj plan produkcyjny roku 1952 nie został wykonany a pierwsze trzy miesiące roku bieżącego również nie przyniosły w tym względzie zmian na lepsze. Przy zastraszająco niskim wskaźniku wydajności — 55,4 proc. globalny plan produkcji w cenach niezmiennych wykonany został w styczniu w 85,7 proc. W lutym i marcu według opinii kierownictwa zakładu nastąpiła pewna poprawa, ale brak na to danych liczbowych: wysłane do Zarządu Okręgu w Łodzi sprawozdanie za luty jeszcze nie wróciło do zakładu a sprawozdanie za marzec nie jest w ogóle sporządzone i jak twierdzi kierownik zakładu — wobec braku planisty jeszcze nie przedkłada to nastąpi.

W każdym razie nie ulega wątpliwości, że i w lutym i w marcu zakład nie wywiązał się z zadań nałożonych przez plan produkcyjny. Nie ulega również wątpliwości, że w jednym słowie — bałagan — tkwi syntetyczna, lapidarna i słuszną oceną pracy zakładu.

Szczęśliwie w ciągu półtora roku zmieniane kierownictwo zakładu nie potrafiło opanować sytuacji. Panujący w zakresie norm chaos całkowicie demobilizuje załogę.

W okresie remontów zimowych przybył do zamojskiej TOR inspektor z Zarządu Okręgowego na inspekcję, który miał pomóc kierownictwu w zapewnieniu warunków pełnej realizacji planu. Dziwnie pójmując swoją rolę inspektor ten zajął pozycję samowładnego dyktatora a słabe kierownictwo nie potrafiło się temu przeciwstawić.

Oto przykład „energicznej” działalności inspektora — opiekuna: obowiązuja przy demontażu i montażu silnika — S 80 normę czasu 700 godzin zmienił na 1400 godzin, pomimo sprzeciwów zakładowej komisji. Rezultat: wykonanie planu w jednostkach w 30 proc., wykonanie normy w 300 proc.

Motywy tej „czułej” opieki odsłania mały fragment sprawozdania z działalności zakładu: „Inspektor uczęszczał do gospody z pracownikami, którzy dobrze zarabiali dzięki zwiększeniu norm katalogowych”. W innym miejscu tego sprawozdania czytamy: „Nierówne zarobki wynikające z niesprawiedliwych norm demoralizują załogę wywołując pijaństwo i bumelantwo”.

W zamojskiej TOR praca odhyla się na akord. Ale nikt nie myśli o rewizji przestarzałych, nieaktualnych już norm. Stąd rodzą się takie dysproporcje: styczniowy średni procent wyrobienia norm wynosił 157,2 proc. a wskaźnik wydajności 55,4 proc. Robotnicy pracują niby na podstawie kart pracy, ale karty te z reguły wystawiane są po rozpoczęciu roboty lub nawet po jej zakończeniu bezpośrednio przed końcem miesiąca, kiedy powstaje konieczność obliczenia zarobków. Zdarza się też, że na robotę wykonaną w grudniu wystawia się kartę pracy w kwietniu, jak to było z kartą pracy nr. 16400 na regulację wentylatora do silnika „Ursus”.

Złe pracującą rozdzielnią powoduje częste przestoje, ale majstrowie nie wystawiają robotnikom kart przestojowych, wobec czego za czas przestoju robotnicy nie otrzymują zapłaty. W warunkach anarchii charakteryzującej obieg dokumentów produkcji warsztatowej powstają karykaturalne wprost różnice w zarobkach, które na przeszerzeni dwóch sąsiadujących z sobą miesięcy sięgają czasem do 300 proc. Takie okoliczności oczywiście nie przywiązują pracowników do zakładu i wywołują ogromną plynność kadr. W ciągu 1952 roku całkowicie została zmieniona obsada personalna zakładu.

Układ czynników warunkujących prawidłowy bieg produkcji do re-

szły zmacony jest przez brak współpracy między administracją, organizacją partyjną i związkową, brak współzawodnictwa pracy oraz brak szkolenia zarówno ideologicznego, jak i zawodowego. W rezultacie takiej dezorganizacji zamojski zakład TOR nie wykonał w terminie planu zimowych remontów ciągników, ani nie zrealizował globalnego planu produkcyjnego na pierwszy kwartał bieżącego roku.

Z pracą zakładów Technicznej Obsługi Rolnictwa związane jest zagadnienie użytkowania mechanicznego sprzętu rolniczego przez ośrodki maszynowe i gospodarstwa rolne. Użytkowanie to w myśl wszelkich zasad socjalistycznego stosunku do mienia społecznego powinno być nacechowane głęboką troską o stan techniczny maszyn, o maksymalne przedłużenie okresu ich żywotności. Tymczasem w wielu jeszcze naszych ośrodkach maszynowych i państwowych gospodarstwach rolnych daje się zauważyć brak troski o eksploatowany sprzęt. Przytoczmy dwa przykłady takiej bez troski.

Państwowy Ośrodek Maszynowy w Siennicy Różanej otrzymał z lubelskiego zakładu TOR wyremontowany silnik do ciągnika gaśnicowego KD-35. Silnik taki po remoncie powinien pracować około 2500 godzin. Ale już po trzystukilku-dziesięciu godzinach pracowa-nych przez silnik do TOR-u przyszedł meldunek o uszkodzeniu. Przyczyną awarii było według relacji ośrodka samoczynne rzekomo odkręcenie korka zaworu zwrotnego w pompie olejowej, wskutek czego nastąpił spadek ciśnienia oleju i w następstwie tego — wytopienie panewek. Tymczasem wysłany na miejsce inspektor kontroli technicznej TOR stwierdził że panewki wytopione zostały wskutek nadmiernego przegrzania silnika na dużych obrotach przy zbyt wielkiej szybkości w jeździe, a traktorzysta dla zamaskowania istotnej przyczyny uszkodzenia sam po fakcie odkreślił korek zaworu pompy olejowej.

Podobny wypadek zdarzył się w Państwowym Gospodarstwie Rol-

nym w Krzywicy. Chodziło również o wytopienie panewek. I znowu komisja stwierdziła winę użytkownika. Mianowicie siatka pompy ssącej olej do tego stopnia była zanieczyszczona błotem i słomą, że tylko niewielką częścią swojej powierzchni ssala olej z karteru i wskutek tego pompa nie mogła podać odpowiedniej ilości oleju na panewki. Poza tym traktorzysta jeździł z uszkodzonym termometrem mierzącym temperaturę wody chłodzącej silnik i będąc pozbawiony sygnału alarmującego o przegrzaniu silnika nie zauważył nawet kiedy woda w chłodnicy się zagotowała.

Zły stan magazynów materiałów pędnych również wpływa na skrócenie okresu żywotności silników. Naczynia do benzyny, oleju i wody, zanieczyszczone piachem, brak siatek w lejkach — oto czynniki powodujące nadmierną częstotliwość uszkodzeń w silnikach. Awarie te wybitnie osłabiają siłę naszego parku maszynowego.

Znaczenie mechanizacji dla całkowitej modernizacji naszej gospodarki rolnej, dla zlikwidowania istniejącej jeszcze dysproporcji między szybkim rozwojem naszego przemysłu a zbyt wolnym tempem rozwoju rolnictwa — jest ogromne. Budujemy wciąż nowe maszyny, ale to nie zwalnia nas od obowiązku zapewnienia stałej sprawności istniejących maszyn oraz pełnego i racjonalnego wykorzystania ich pomocy. Przeprowadzając remonty maszyn rolniczych zakłady Technicznej Obsługi Rolnictwa muszą lepiej zrozumieć swą rolę w tym ważnym procesie socjalizacji rolnictwa. Słabsze powinny podciągnąć się do poziomu produujących — TOR Zamość powinien wzorować się na TOR Lublin. Wszystkim zaś użytkownikom mechanicznego sprzętu rolniczego przypominamy słowa Tow. Bieruta (ze stalino-grodzkiego przemówienia): „Trzeba skończyć z barbarzyńskim stosunkiem do maszyn i urządzeń, z niedbałą ich konserwacją, ze złym ich utrzymaniem, z niszczeniem ich przez karygodne niedbalstwo”.

Z narady korespondentów zakładowych

Energicznie walczmy ze złem w naszych zakładach produkcyjnych

Kwietniowa narada wojewódzka zgromadziła w redakcji „Sztandaru Ludu” pokazną liczbę korespondentów z wielu zakładów produkcyjnych Lubelszczyzny.

Czołowym zagadnieniem narady, z którym wiąże się całokształt pracy korespondenta zakładowego, była analiza przyczyn hamujących wykonanie planów produkcyjnych, demaskowanie błędów i braków tkwiących dotąd w wielu zakładach na terenie naszego województwa zarówno w samej organizacji pracy jak i wśród załogi. Przez zdemaskowanie zła, przez wspólną wymianę doświadczeń korespondenci uczą się widzieć i piętnować błędy, i skutecznie walczą z nimi.

Ale nie na tym kończy się rola korespondenta; musi on także unieść dostrzeżać osiągnięcia, popularyzować je, by z doświadczeń jego zakładu mogły korzystać inne.

W okresie poprzedzającym pierwszomajowe święto klasy robotniczej, kiedy robotnicy wszystkich zakładów prac podejmują masowo długofalowe zobowiązania produkcyjne, rosną nie tylko procenty wykonywanych norm: wraz z nimi rosną nowi ludzie planu. Zadaniem korespondenta jest pokazać tych ludzi, wzbudzić przez to socjalistyczną rywalizację tak, aby np. tokarz z Zamojskich Zakładów Metalowych czytając o 250 proc. normy tokarza z lubelskiego TOR-u powiedział: „ja też muszę mu dorównać”.

Większość korespondentów rozu-

mie swoje zadania, umie wnikliwie patrzeć i dostrzega błędy, które w ich zakładzie należy zwalczać.

W wielu zakładach (m. in. w Lubelskich Fabrykach Wag) istnieją poważne braki w organizacji pracy. Fakt, że karty pracy nie docierają na stanowiska robocze nie sprzyja wzrostowi wydajności pracy. W LPZB na poszczególnych budowach brak jest obok planu finansowego tygodniowo-dobowego planu rzeczowego, którego istnienie dалоby możliwość podniesienia wydajności pracy, oraz codzienną kontrolę.

Obok tych, istnieją jeszcze inne charakterystyczne dla wielu zakładów braki i błędy takie jak: zła praca działu zaopatrzenia (przykładem Zamojskie Zakłady Metalowo-Drzewne), marnotrawstwo materiałowe, (marnowanie cegły przy wyładunku w Poniatowej), brakoróbstwo, a nawet szkodnictwo za którym czai się wróg klasowy.

Najmniejszy przejaw marnotrawstwa i szkodnictwa trzeba tępić z całą bezwzględnością, podobnie jak brakoróbstwo. W walce tej powinien pomagać korespondent swoim plórem.

W naszych zakładach produkcyjnych popełnia się cały szereg błędów z powodu niedostatecznej pracy polityczno-wychowawczej, a czasem nawet na skutek niewłaściwej postawy członków partii, czy ZMP (Rejowlec II).

Do nich należą: rozluźnienie dyscypliny pracy, chuligaństwo i ku-

moterstwo, brak współpracy kierownictwa z organizacjami masowymi, brak troski o warunki bytowo-robotnicze, niedostateczna praca kulturalno-oświatowa i t. d.

Z zagadnieniem wychowania nowego człowieka łączy się sprawa popularyzacji i rozwijania socjalistycznego współzawodnictwa.

Wielkie zasługi w popularyzowaniu osiągnięć ludzi wyróżniających się we współzawodnictwie oddaje propaganda pogładowa: tablice, wykresy, portrety przodowników pracy. Ale i pod tym względem dzieje się źle. Na przykład na większości budów LPZB wykresy są niezmienniane od kilku lat, brak aktualnych zdjęć przodujących ludzi, cyfr wykonania planów. Wszystko to wcale nie zachęca, a przeciwnie — wywołuje przykre, ośmieszające zakład wrażenie.

Biorąc udział w organizowaniu nowego, długofalowego współzawodnictwa korespondenci zakładowi muszą pamiętać o usuwaniu tych drobnych na pozór, ale jakże szkodliwych błędów.

Wszystko to stawia przed korespondentami nowe, niezmiernie ważne zadania: pomagać za pośrednictwem notatek i korespondencji w naszym dzienniku, za pośrednictwem zakładowych „Błyskawic”, w organizowaniu długofalowego współzawodnictwa, w stałej kontroli jego przebiegu i w usuwaniu trudności w trakcie jego realizacji.

Kom.



Ryszard Paprocki z TOR — Lublin postanowił zmniejszyć normę czasu przy szlifowaniu wałów Zetor o 15 proc.

Brać pieniądze to potrafią**Czytelnicy skarżą się na samowolę właścicieli domów**

„Trzeba chodzić k'kaset metrów po wodę”—skarżą się lokatorzy jednego z domów. „U nas jest brudno na klatkach schodowych”—mówią inni. Często także słyszy się narzekania na zły stan schodów, poręczy, na okropne warunki sanitarne podwórek.

„Dużą winę za ten stan rzeczy ponoszą właściciele domów, których nie obchodzi nic poza zbieraniem opłat za mieszkania. Warto podać przykłady. Administratorką domu przy ul. Rusalka 5 jest ob. Zdzitowiecka. „Administrowanie” to polega na tym, że ob. Zdzitowiecka zjawia się raz na miesiąc w kamienicy, wystawia rachunki lokatorom i wyjeżdża.

Ważnych posesji nie zmienia Komitet jest niemożliwie brudno podobnie zresztą jak na podwórzu, ob. Zdzitowiecka w dniu 16 lutego br oświadczyła że świadczenia podwyższa się o 60 proc. Administratorka ściągając pieniądze na „administrację” (polegającą na jednorazowym w miesiącu odwiedzeniu domu) — 80 zł., sprzątanie — 60 zł., światło — 10 zł., woda — 14 zł., czyszczenie komarów — 20 zł., podatek za czystość — 10 zł. (sprzątanie liczy się osobno), materiały kancelaryjne (?) — 3 zł., uprzątnięcie szaleatów — 20 zł., drobne remonty — 10 zł., różne — 10 zł. Rachunków na piśmie nie chce wystawiać, twierdząc, że z niektórymi lokatorami „nie warto rozmawiać”.

A oto inny przykład. Przy ul. 1 Maja w oficynie domu mieszka właściciel kamienicy. Do jego mieszkania doprowadzona jest kanalizacja i woda. Natomiast w wielu mieszkaniach lokatorów wody nie ma. Oczywiście nie obchodzi to wcale właściciela. Na klatce schodowej podłoga znajduje się w oplakany stan, podobnie jak poręcze schodowe. Zdemolowana jest brama, której nigdy nie można zamknąć, a schody są nieoświetlone.

Całość łącznie z ubikacją przedstawia widok wprost rozpaczliwy. Mieszkańcom drugiego piętra woda leje się na głowy przez dziurawy dach. A przecież właściciel zaangażował administratora i dozorcę domu, których oplacają lokatorzy.

Właściciel domu przy ul. Skłodowskiej 46 ob. Dudek jeszcze inaczej „umila” czas mieszkańcom tej posesji. Postanowił bowiem, że dzieci

lokatorów powinny bawić się na ulicy, a nie w ogródku przyległym do budynku. Syn ob. Dudka zniszczył w nocy trzepak znajdujący się na podwórzu. (Warto dodać, że sam właściciel w owym domu nie mieszka).

Przy ulicy Pięknej 5 kamienicznik Józef Świdorski odstąpił komórkę na stajnię. Znajdują się tam 4 konie i 2 świnię. Skutek jest taki, że lokatorzy muszą szczególnie zamykać okna. Czytelnicy nasi wyrażają oburzenie na tego rodzaju postępowanie właścicieli i administratorów domów. Wymienione fakty nie powinny mieć miejsca w przyszłości. Jeżeli opisanej sytuacji na terenach wymienionych posesji nie zmienia Komitety Blokowe, konieczna będzie interwencja Miejskiej Rady Narodowej, która powinna znaleźć sposób na ukroczenie samowoli właścicieli domów. (745, 698, 930).

Właściciel domu przy ul. Skłodowskiej 46 ob. Dudek jeszcze inaczej „umila” czas mieszkańcom tej posesji. Postanowił bowiem, że dzieci

Liczne wycieczki, które z nastaniem sezonu wiosenno-letniego organizuje Polskie Tow. Turyst.-Krajoznawcze wymagają zwiększonej liczby dobrych przewodników turystycznych. W tym celu Okręgowa Komisja Szkoleniowa PTTK przy współpracy referatu turystycznego Z. W. ZMP i ORZZ przystąpiła do organizowania 66-godzinnego kursu wstępnego dla przewodników. Kurs rozpocznie się w drugiej połowie bieżącego miesiąca. Zajęcia odbywać się będą w świetlicy Domu Wycieczkowego w poniedziałki, środy i piątki w godzinach wieczornych. Kandydaci na kurs powyżej 17 lat powinni przedstawić świadectwo ukończenia szkoły co najmniej podstawowej oraz opinię wydaną przez Zarząd Koła ZMP. Opłata za kurs wynosi 20 zł. Wszelkie informacje udziela Sekretariat Zarządu Okręgu PTTK, Plac Stalina 2 — pokój nr 6 od godziny 8 do 15. (tel. 32-12). (w)

liczne wycieczki, które z nastaniem sezonu wiosenno-letniego organizuje Polskie Tow. Turyst.-Krajoznawcze wymagają zwiększonej liczby dobrych przewodników turystycznych. W tym celu Okręgowa Komisja Szkoleniowa PTTK przy współpracy referatu turystycznego Z. W. ZMP i ORZZ przystąpiła do organizowania 66-godzinnego kursu wstępnego dla przewodników. Kurs rozpocznie się w drugiej połowie bieżącego miesiąca. Zajęcia odbywać się będą w świetlicy Domu Wycieczkowego w poniedziałki, środy i piątki w godzinach wieczornych. Kandydaci na kurs powyżej 17 lat powinni przedstawić świadectwo ukończenia szkoły co najmniej podstawowej oraz opinię wydaną przez Zarząd Koła ZMP. Opłata za kurs wynosi 20 zł. Wszelkie informacje udziela Sekretariat Zarządu Okręgu PTTK, Plac Stalina 2 — pokój nr 6 od godziny 8 do 15. (tel. 32-12). (w)

Właściciel domu przy ul. Skłodowskiej 46 ob. Dudek jeszcze inaczej „umila” czas mieszkańcom tej posesji. Postanowił bowiem, że dzieci

Liczne wycieczki, które z nastaniem sezonu wiosenno-letniego organizuje Polskie Tow. Turyst.-Krajoznawcze wymagają zwiększonej liczby dobrych przewodników turystycznych. W tym celu Okręgowa Komisja Szkoleniowa PTTK przy współpracy referatu turystycznego Z. W. ZMP i ORZZ przystąpiła do organizowania 66-godzinnego kursu wstępnego dla przewodników. Kurs rozpocznie się w drugiej połowie bieżącego miesiąca. Zajęcia odbywać się będą w świetlicy Domu Wycieczkowego w poniedziałki, środy i piątki w godzinach wieczornych. Kandydaci na kurs powyżej 17 lat powinni przedstawić świadectwo ukończenia szkoły co najmniej podstawowej oraz opinię wydaną przez Zarząd Koła ZMP. Opłata za kurs wynosi 20 zł. Wszelkie informacje udziela Sekretariat Zarządu Okręgu PTTK, Plac Stalina 2 — pokój nr 6 od godziny 8 do 15. (tel. 32-12). (w)

Właściciel domu przy ul. Skłodowskiej 46 ob. Dudek jeszcze inaczej „umila” czas mieszkańcom tej posesji. Postanowił bowiem, że dzieci

Liczne wycieczki, które z nastaniem sezonu wiosenno-letniego organizuje Polskie Tow. Turyst.-Krajoznawcze wymagają zwiększonej liczby dobrych przewodników turystycznych. W tym celu Okręgowa Komisja Szkoleniowa PTTK przy współpracy referatu turystycznego Z. W. ZMP i ORZZ przystąpiła do organizowania 66-godzinnego kursu wstępnego dla przewodników. Kurs rozpocznie się w drugiej połowie bieżącego miesiąca. Zajęcia odbywać się będą w świetlicy Domu Wycieczkowego w poniedziałki, środy i piątki w godzinach wieczornych. Kandydaci na kurs powyżej 17 lat powinni przedstawić świadectwo ukończenia szkoły co najmniej podstawowej oraz opinię wydaną przez Zarząd Koła ZMP. Opłata za kurs wynosi 20 zł. Wszelkie informacje udziela Sekretariat Zarządu Okręgu PTTK, Plac Stalina 2 — pokój nr 6 od godziny 8 do 15. (tel. 32-12). (w)

Właściciel domu przy ul. Skłodowskiej 46 ob. Dudek jeszcze inaczej „umila” czas mieszkańcom tej posesji. Postanowił bowiem, że dzieci

Liczne wycieczki, które z nastaniem sezonu wiosenno-letniego organizuje Polskie Tow. Turyst.-Krajoznawcze wymagają zwiększonej liczby dobrych przewodników turystycznych. W tym celu Okręgowa Komisja Szkoleniowa PTTK przy współpracy referatu turystycznego Z. W. ZMP i ORZZ przystąpiła do organizowania 66-godzinnego kursu wstępnego dla przewodników. Kurs rozpocznie się w drugiej połowie bieżącego miesiąca. Zajęcia odbywać się będą w świetlicy Domu Wycieczkowego w poniedziałki, środy i piątki w godzinach wieczornych. Kandydaci na kurs powyżej 17 lat powinni przedstawić świadectwo ukończenia szkoły co najmniej podstawowej oraz opinię wydaną przez Zarząd Koła ZMP. Opłata za kurs wynosi 20 zł. Wszelkie informacje udziela Sekretariat Zarządu Okręgu PTTK, Plac Stalina 2 — pokój nr 6 od godziny 8 do 15. (tel. 32-12). (w)

Właściciel domu przy ul. Skłodowskiej 46 ob. Dudek jeszcze inaczej „umila” czas mieszkańcom tej posesji. Postanowił bowiem, że dzieci

Liczne wycieczki, które z nastaniem sezonu wiosenno-letniego organizuje Polskie Tow. Turyst.-Krajoznawcze wymagają zwiększonej liczby dobrych przewodników turystycznych. W tym celu Okręgowa Komisja Szkoleniowa PTTK przy współpracy referatu turystycznego Z. W. ZMP i ORZZ przystąpiła do organizowania 66-godzinnego kursu wstępnego dla przewodników. Kurs rozpocznie się w drugiej połowie bieżącego miesiąca. Zajęcia odbywać się będą w świetlicy Domu Wycieczkowego w poniedziałki, środy i piątki w godzinach wieczornych. Kandydaci na kurs powyżej 17 lat powinni przedstawić świadectwo ukończenia szkoły co najmniej podstawowej oraz opinię wydaną przez Zarząd Koła ZMP. Opłata za kurs wynosi 20 zł. Wszelkie informacje udziela Sekretariat Zarządu Okręgu PTTK, Plac Stalina 2 — pokój nr 6 od godziny 8 do 15. (tel. 32-12). (w)

Właściciel domu przy ul. Skłodowskiej 46 ob. Dudek jeszcze inaczej „umila” czas mieszkańcom tej posesji. Postanowił bowiem, że dzieci

liczne wycieczki, które z nastaniem sezonu wiosenno-letniego organizuje Polskie Tow. Turyst.-Krajoznawcze wymagają zwiększonej liczby dobrych przewodników turystycznych. W tym celu Okręgowa Komisja Szkoleniowa PTTK przy współpracy referatu turystycznego Z. W. ZMP i ORZZ przystąpiła do organizowania 66-godzinnego kursu wstępnego dla przewodników. Kurs rozpocznie się w drugiej połowie bieżącego miesiąca. Zajęcia odbywać się będą w świetlicy Domu Wycieczkowego w poniedziałki, środy i piątki w godzinach wieczornych. Kandydaci na kurs powyżej 17 lat powinni przedstawić świadectwo ukończenia szkoły co najmniej podstawowej oraz opinię wydaną przez Zarząd Koła ZMP. Opłata za kurs wynosi 20 zł. Wszelkie informacje udziela Sekretariat Zarządu Okręgu PTTK, Plac Stalina 2 — pokój nr 6 od godziny 8 do 15. (tel. 32-12). (w)

Właściciel domu przy ul. Skłodowskiej 46 ob. Dudek jeszcze inaczej „umila” czas mieszkańcom tej posesji. Postanowił bowiem, że dzieci

Liczne wycieczki, które z nastaniem sezonu wiosenno-letniego organizuje Polskie Tow. Turyst.-Krajoznawcze wymagają zwiększonej liczby dobrych przewodników turystycznych. W tym celu Okręgowa Komisja Szkoleniowa PTTK przy współpracy referatu turystycznego Z. W. ZMP i ORZZ przystąpiła do organizowania 66-godzinnego kursu wstępnego dla przewodników. Kurs rozpocznie się w drugiej połowie bieżącego miesiąca. Zajęcia odbywać się będą w świetlicy Domu Wycieczkowego w poniedziałki, środy i piątki w godzinach wieczornych. Kandydaci na kurs powyżej 17 lat powinni przedstawić świadectwo ukończenia szkoły co najmniej podstawowej oraz opinię wydaną przez Zarząd Koła ZMP. Opłata za kurs wynosi 20 zł. Wszelkie informacje udziela Sekretariat Zarządu Okręgu PTTK, Plac Stalina 2 — pokój nr 6 od godziny 8 do 15. (tel. 32-12). (w)

Właściciel domu przy ul. Skłodowskiej 46 ob. Dudek jeszcze inaczej „umila” czas mieszkańcom tej posesji. Postanowił bowiem, że dzieci

Liczne wycieczki, które z nastaniem sezonu wiosenno-letniego organizuje Polskie Tow. Turyst.-Krajoznawcze wymagają zwiększonej liczby dobrych przewodników turystycznych. W tym celu Okręgowa Komisja Szkoleniowa PTTK przy współpracy referatu turystycznego Z. W. ZMP i ORZZ przystąpiła do organizowania 66-godzinnego kursu wstępnego dla przewodników. Kurs rozpocznie się w drugiej połowie bieżącego miesiąca. Zajęcia odbywać się będą w świetlicy Domu Wycieczkowego w poniedziałki, środy i piątki w godzinach wieczornych. Kandydaci na kurs powyżej 17 lat powinni przedstawić świadectwo ukończenia szkoły co najmniej podstawowej oraz opinię wydaną przez Zarząd Koła ZMP. Opłata za kurs wynosi 20 zł. Wszelkie informacje udziela Sekretariat Zarządu Okręgu PTTK, Plac Stalina 2 — pokój nr 6 od godziny 8 do 15. (tel. 32-12). (w)

Właściciel domu przy ul. Skłodowskiej 46 ob. Dudek jeszcze inaczej „umila” czas mieszkańcom tej posesji. Postanowił bowiem, że dzieci

Liczne wycieczki, które z nastaniem sezonu wiosenno-letniego organizuje Polskie Tow. Turyst.-Krajoznawcze wymagają zwiększonej liczby dobrych przewodników turystycznych. W tym celu Okręgowa Komisja Szkoleniowa PTTK przy współpracy referatu turystycznego Z. W. ZMP i ORZZ przystąpiła do organizowania 66-godzinnego kursu wstępnego dla przewodników. Kurs rozpocznie się w drugiej połowie bieżącego miesiąca. Zajęcia odbywać się będą w świetlicy Domu Wycieczkowego w poniedziałki, środy i piątki w godzinach wieczornych. Kandydaci na kurs powyżej 17 lat powinni przedstawić świadectwo ukończenia szkoły co najmniej podstawowej oraz opinię wydaną przez Zarząd Koła ZMP. Opłata za kurs wynosi 20 zł. Wszelkie informacje udziela Sekretariat Zarządu Okręgu PTTK, Plac Stalina 2 — pokój nr 6 od godziny 8 do 15. (tel. 32-12). (w)

Właściciel domu przy ul. Skłodowskiej 46 ob. Dudek jeszcze inaczej „umila” czas mieszkańcom tej posesji. Postanowił bowiem, że dzieci

Liczne wycieczki, które z nastaniem sezonu wiosenno-letniego organizuje Polskie Tow. Turyst.-Krajoznawcze wymagają zwiększonej liczby dobrych przewodników turystycznych. W tym celu Okręgowa Komisja Szkoleniowa PTTK przy współpracy referatu turystycznego Z. W. ZMP i ORZZ przystąpiła do organizowania 66-godzinnego kursu wstępnego dla przewodników. Kurs rozpocznie się w drugiej połowie bieżącego miesiąca. Zajęcia odbywać się będą w świetlicy Domu Wycieczkowego w poniedziałki, środy i piątki w godzinach wieczornych. Kandydaci na kurs powyżej 17 lat powinni przedstawić świadectwo ukończenia szkoły co najmniej podstawowej oraz opinię wydaną przez Zarząd Koła ZMP. Opłata za kurs wynosi 20 zł. Wszelkie informacje udziela Sekretariat Zarządu Okręgu PTTK, Plac Stalina 2 — pokój nr 6 od godziny 8 do 15. (tel. 32-12). (w)

Właściciel domu przy ul. Skłodowskiej 46 ob. Dudek jeszcze inaczej „umila” czas mieszkańcom tej posesji. Postanowił bowiem, że dzieci

Liczne wycieczki, które z nastaniem sezonu wiosenno-letniego organizuje Polskie Tow. Turyst.-Krajoznawcze wymagają zwiększonej liczby dobrych przewodników turystycznych. W tym celu Okręgowa Komisja Szkoleniowa PTTK przy współpracy referatu turystycznego Z. W. ZMP i ORZZ przystąpiła do organizowania 66-godzinnego kursu wstępnego dla przewodników. Kurs rozpocznie się w drugiej połowie bieżącego miesiąca. Zajęcia odbywać się będą w świetlicy Domu Wycieczkowego w poniedziałki, środy i piątki w godzinach wieczornych. Kandydaci na kurs powyżej 17 lat powinni przedstawić świadectwo ukończenia szkoły co najmniej podstawowej oraz opinię wydaną przez Zarząd Koła ZMP. Opłata za kurs wynosi 20 zł. Wszelkie informacje udziela Sekretariat Zarządu Okręgu PTTK, Plac Stalina 2 — pokój nr 6 od godziny 8 do 15. (tel. 32-12). (w)

Właściciel domu przy ul. Skłodowskiej 46 ob. Dudek jeszcze inaczej „umila” czas mieszkańcom tej posesji. Postanowił bowiem, że dzieci

Liczne wycieczki, które z nastaniem sezonu wiosenno-letniego organizuje Polskie Tow. Turyst.-Krajoznawcze wymagają zwiększonej liczby dobrych przewodników turystycznych. W tym celu Okręgowa Komisja Szkoleniowa PTTK przy współpracy referatu turystycznego Z. W. ZMP i ORZZ przystąpiła do organizowania 66-godzinnego kursu wstępnego dla przewodników. Kurs rozpocznie się w drugiej połowie bieżącego miesiąca. Zajęcia odbywać się będą w świetlicy Domu Wycieczkowego w poniedziałki, środy i piątki w godzinach wieczornych. Kandydaci na kurs powyżej 17 lat powinni przedstawić świadectwo ukończenia szkoły co najmniej podstawowej oraz opinię wydaną przez Zarząd Koła ZMP. Opłata za kurs wynosi 20 zł. Wszelkie informacje udziela Sekretariat Zarządu Okręgu PTTK, Plac Stalina 2 — pokój nr 6 od godziny 8 do 15. (tel. 32-12). (w)

Właściciel domu przy ul. Skłodowskiej 46 ob. Dudek jeszcze inaczej „umila” czas mieszkańcom tej posesji. Postanowił bowiem, że dzieci

Liczne wycieczki, które z nastaniem sezonu wiosenno-letniego organizuje Polskie Tow. Turyst.-Krajoznawcze wymagają zwiększonej liczby dobrych przewodników turystycznych. W tym celu Okręgowa Komisja Szkoleniowa PTTK przy współpracy referatu turystycznego Z. W. ZMP i ORZZ przystąpiła do organizowania 66-godzinnego kursu wstępnego dla przewodników. Kurs rozpocznie się w drugiej połowie bieżącego miesiąca. Zajęcia odbywać się będą w świetlicy Domu Wycieczkowego w poniedziałki, środy i piątki w godzinach wieczornych. Kandydaci na kurs powyżej 17 lat powinni przedstawić świadectwo ukończenia szkoły co najmniej podstawowej oraz opinię wydaną przez Zarząd Koła ZMP. Opłata za kurs wynosi 20 zł. Wszelkie informacje udziela Sekretariat Zarządu Okręgu PTTK, Plac Stalina 2 — pokój nr 6 od godziny 8 do 15. (tel. 32-12). (w)

Właściciel domu przy ul. Skłodowskiej 46 ob. Dudek jeszcze inaczej „umila” czas mieszkańcom tej posesji. Postanowił bowiem, że dzieci

Liczne wycieczki, które z nastaniem sezonu wiosenno-letniego organizuje Polskie Tow. Turyst.-Krajoznawcze wymagają zwiększonej liczby dobrych przewodników turystycznych. W tym celu Okręgowa Komisja Szkoleniowa PTTK przy współpracy referatu turystycznego Z. W. ZMP i ORZZ przystąpiła do organizowania 66-godzinnego kursu wstępnego dla przewodników. Kurs rozpocznie się w drugiej połowie bieżącego miesiąca. Zajęcia odbywać się będą w świetlicy Domu Wycieczkowego w poniedziałki, środy i piątki w godzinach wieczornych. Kandydaci na kurs powyżej 17 lat powinni przedstawić świadectwo ukończenia szkoły co najmniej podstawowej oraz opinię wydaną przez Zarząd Koła ZMP. Opłata za kurs wynosi 20 zł. Wszelkie informacje udziela Sekretariat Zarządu Okręgu PTTK, Plac Stalina 2 — pokój nr 6 od godziny 8 do 15. (tel. 32-12). (w)

Właściciel domu przy ul. Skłodowskiej 46 ob. Dudek jeszcze inaczej „umila” czas mieszkańcom tej posesji. Postanowił bowiem, że dzieci

Liczne wycieczki, które z nastaniem sezonu wiosenno-letniego organizuje Polskie Tow. Turyst.-Krajoznawcze wymagają zwiększonej liczby dobrych przewodników turystycznych. W tym celu Okręgowa Komisja Szkoleniowa PTTK przy współpracy referatu turystycznego Z. W. ZMP i ORZZ przystąpiła do organizowania 66-godzinnego kursu wstępnego dla przewodników. Kurs rozpocznie się w drugiej połowie bieżącego miesiąca. Zajęcia odbywać się będą w świetlicy Domu Wycieczkowego w poniedziałki, środy i piątki w godzinach wieczornych. Kandydaci na kurs powyżej 17 lat powinni przedstawić świadectwo ukończenia szkoły co najmniej podstawowej oraz opinię wydaną przez Zarząd Koła ZMP. Opłata za kurs wynosi 20 zł. Wszelkie informacje udziela Sekretariat Zarządu Okręgu PTTK, Plac Stalina 2 — pokój nr 6 od godziny 8 do 15. (tel. 32-12). (w)

liczne wycieczki, które z nastaniem sezonu wiosenno-letniego organizuje Polskie Tow. Turyst.-Krajoznawcze wymagają zwiększonej liczby dobrych przewodników turystycznych. W tym celu Okręgowa Komisja Szkoleniowa PTTK przy współpracy referatu turystycznego Z. W. ZMP i ORZZ przystąpiła do organizowania 66-godzinnego kursu wstępnego dla przewodników. Kurs rozpocznie się w drugiej połowie bieżącego miesiąca. Zajęcia odbywać się będą w świetlicy Domu Wycieczkowego w poniedziałki, środy i piątki w godzinach wieczornych. Kandydaci na kurs powyżej 17 lat powinni przedstawić świadectwo ukończenia szkoły co najmniej podstawowej oraz opinię wydaną przez Zarząd Koła ZMP. Opłata za kurs wynosi 20 zł. Wszelkie informacje udziela Sekretariat Zarządu Okręgu PTTK, Plac Stalina 2 — pokój nr 6 od godziny 8 do 15. (tel. 32-12). (w)

Właściciel domu przy ul. Skłodowskiej 46 ob. Dudek jeszcze inaczej „umila” czas mieszkańcom tej posesji. Postanowił bowiem, że dzieci

Liczne wycieczki, które z nastaniem sezonu wiosenno-letniego organizuje Polskie Tow. Turyst.-Krajoznawcze wymagają zwiększonej liczby dobrych przewodników turystycznych. W tym celu Okręgowa Komisja Szkoleniowa PTTK przy współpracy referatu turystycznego Z. W. ZMP i ORZZ przystąpiła do organizowania 66-godzinnego kursu wstępnego dla przewodników. Kurs rozpocznie się w drugiej połowie bieżącego miesiąca. Zajęcia odbywać się będą w świetlicy Domu Wycieczkowego w poniedziałki, środy i piątki w godzinach wieczornych. Kandydaci na kurs powyżej 17 lat powinni przedstawić świadectwo ukończenia szkoły co najmniej podstawowej oraz opinię wydaną przez Zarząd Koła ZMP. Opłata za kurs wynosi 20 zł. Wszelkie informacje udziela Sekretariat Zarządu Okręgu PTTK, Plac Stalina 2 — pokój nr 6 od godziny 8 do 15. (tel. 32-12). (w)

Właściciel domu przy ul. Skłodowskiej 46 ob. Dudek jeszcze inaczej „umila” czas mieszkańcom tej posesji. Postanowił bowiem, że dzieci

Liczne wycieczki, które z nastaniem sezonu wiosenno-letniego organizuje Polskie Tow. Turyst.-Krajoznawcze wymagają zwiększonej liczby dobrych przewodników turystycznych. W tym celu Okręgowa Komisja Szkoleniowa PTTK przy współpracy referatu turystycznego Z. W. ZMP i ORZZ przystąpiła do organizowania 66-godzinnego kursu wstępnego dla przewodników. Kurs rozpocznie się w drugiej połowie bieżącego miesiąca. Zajęcia odbywać się będą w świetlicy Domu Wycieczkowego w poniedziałki, środy i piątki w godzinach wieczornych. Kandydaci na kurs powyżej 17 lat powinni przedstawić świadectwo ukończenia szkoły co najmniej podstawowej oraz opinię wydaną przez Zarząd Koła ZMP. Opłata za kurs wynosi 20 zł. Wszelkie informacje udziela Sekretariat Zarządu Okręgu PTTK, Plac Stalina 2 — pokój nr 6 od godziny 8 do 15. (tel. 32-12). (w)

Właściciel domu przy ul. Skłodowskiej 46 ob. Dudek jeszcze inaczej „umila” czas mieszkańcom tej posesji. Postanowił bowiem, że dzieci

Liczne wycieczki, które z nastaniem sezonu wiosenno-letniego organizuje Polskie Tow. Turyst.-Krajoznawcze wymagają zwiększonej liczby dobrych przewodników turystycznych. W tym celu Okręgowa Komisja Szkoleniowa PTTK przy współpracy referatu turystycznego Z. W. ZMP i ORZZ przystąpiła do organizowania 66-godzinnego kursu wstępnego dla przewodników. Kurs rozpocznie się w drugiej połowie bieżącego miesiąca. Zajęcia odbywać się będą w świetlicy Domu Wycieczkowego w poniedziałki, środy i piątki w godzinach wieczornych. Kandydaci na kurs powyżej 17 lat powinni przedstawić świadectwo ukończenia szkoły co najmniej podstawowej oraz opinię wydaną przez Zarząd Koła ZMP. Opłata za kurs wynosi 20 zł. Wszelkie informacje udziela Sekretariat Zarządu Okręgu PTTK, Plac Stalina 2 — pokój nr 6 od godziny 8 do 15. (tel. 32-12). (w)

Właściciel domu przy ul. Skłodowskiej 46 ob. Dudek jeszcze inaczej „umila” czas mieszkańcom tej posesji. Postanowił bowiem, że dzieci

Liczne wycieczki, które z nastaniem sezonu wiosenno-letniego organizuje Polskie Tow. Turyst.-Krajoznawcze wymagają zwiększonej liczby dobrych przewodników turystycznych. W tym celu Okręgowa Komisja Szkoleniowa PTTK przy współpracy referatu turystycznego Z. W. ZMP i ORZZ przystąpiła do organizowania 66-godzinnego kursu wstępnego dla przewodników. Kurs rozpocznie się w drugiej połowie bieżącego miesiąca. Zajęcia odbywać się będą w świetlicy Domu Wycieczkowego w poniedziałki, środy i piątki w godzinach wieczornych. Kandydaci na kurs powyżej 17 lat powinni przedstawić świadectwo ukończenia szkoły co najmniej podstawowej oraz opinię wydaną przez Zarząd Koła ZMP. Opłata za kurs wynosi 20 zł. Wszelkie informacje udziela Sekretariat Zarządu Okręgu PTTK, Plac Stalina 2 — pokój nr 6 od godziny 8 do 15. (tel. 32-12). (w)

Właściciel domu przy ul. Skłodowskiej 46 ob. Dudek jeszcze inaczej „umila” czas mieszkańcom tej posesji. Postanowił bowiem, że dzieci

Liczne wycieczki, które z nastaniem sezonu wiosenno-letniego organizuje Polskie Tow. Turyst.-Krajoznawcze wymagają zwiększonej liczby dobrych przewodników turystycznych. W tym celu Okręgowa Komisja Szkoleniowa PTTK przy współpracy referatu turystycznego Z. W. ZMP i ORZZ przystąpiła do organizowania 66-godzinnego kursu wstępnego dla przewodników. Kurs rozpocznie się w drugiej połowie bieżącego miesiąca. Zajęcia odbywać się będą w świetlicy Domu Wycieczkowego w poniedziałki, środy i piątki w godzinach wieczornych. Kandydaci na kurs powyżej 17 lat powinni przedstawić świadectwo ukończenia szkoły co najmniej podstawowej oraz opinię wydaną przez Zarząd Koła ZMP. Opłata za kurs wynosi 20 zł. Wszelkie informacje udziela Sekretariat Zarządu Okręgu PTTK, Plac Stalina 2 — pokój nr 6 od godziny 8 do 15. (tel. 32-12). (w)

Właściciel domu przy ul. Skłodowskiej 46 ob. Dudek jeszcze inaczej „umila” czas mieszkańcom tej posesji. Postanowił bowiem, że dzieci

Liczne wycieczki, które z nastaniem sezonu wiosenno-letniego organizuje Polskie Tow. Turyst.-Krajoznawcze wymagają zwiększonej liczby dobrych przewodników turystycznych. W tym celu Okręgowa Komisja Szkoleniowa PTTK przy współpracy referatu turystycznego Z. W. ZMP i ORZZ przystąpiła do organizowania 66-godzinnego kursu wstępnego dla przewodników. Kurs rozpocznie się w drugiej połowie bieżącego miesiąca. Zajęcia odbywać się będą w świetlicy Domu Wycieczkowego w poniedziałki, środy i piątki w godzinach wieczornych. Kandydaci na kurs powyżej 17 lat powinni przedstawić świadectwo ukończenia szkoły co najmniej podstawowej oraz opinię wydaną przez Zarząd Koła ZMP. Opłata za kurs wynosi 20 zł. Wszelkie informacje udziela Sekretariat Zarządu Okręgu PTTK, Plac Stalina 2 — pokój nr 6 od godziny 8 do 15. (tel. 32-12). (w)

Właściciel domu przy ul. Skłodowskiej 46 ob. Dudek jeszcze inaczej „umila” czas mieszkańcom tej posesji. Postanowił bowiem, że dzieci

Liczne wycieczki, które z nastaniem sezonu wiosenno-letniego organizuje Polskie Tow. Turyst.-Krajoznawcze wymagają zwiększonej liczby dobrych przewodników turystycznych. W tym celu Okręgowa Komisja Szkoleniowa PTTK przy współpracy referatu turystycznego Z. W. ZMP i ORZZ przystąpiła do organizowania 66-godzinnego kursu wstępnego dla przewodników. Kurs rozpocznie się w drugiej połowie bieżącego miesiąca. Zajęcia odbywać się będą w świetlicy Domu Wycieczkowego w poniedziałki, środy i piątki w godzinach wieczornych. Kandydaci na kurs powyżej 17 lat powinni przedstawić świadectwo ukończenia szkoły co najmniej podstawowej oraz opinię wydaną przez Zarząd Koła ZMP. Opłata za kurs wynosi 20 zł. Wszelkie informacje udziela Sekretariat Zarządu Okręgu PTTK, Plac Stalina 2 — pokój nr 6 od godziny 8 do 15. (tel. 32-12). (w)

Właściciel domu przy ul. Skłodowskiej 46 ob. Dudek jeszcze inaczej „umila” czas mieszkańcom tej posesji. Postanowił bowiem, że dzieci

Liczne wycieczki, które z nastaniem sezonu wiosenno-letniego organizuje Polskie Tow. Turyst.-Krajoznawcze wymagają zwiększonej liczby dobrych przewodników turystycznych. W tym celu Okręgowa Komisja Szkoleniowa PTTK przy współpracy referatu turystycznego Z. W. ZMP i ORZZ przystąpiła do organizowania 66-godzinnego kursu wstępnego dla przewodników. Kurs rozpocznie się w drugiej połowie bieżącego miesiąca. Zajęcia odbywać się będą w świetlicy Domu Wycieczkowego w poniedziałki, środy i piątki w godzinach wieczornych. Kandydaci na kurs powyżej 17 lat powinni przedstawić świadectwo ukończenia szkoły co najmniej podstawowej oraz opinię wydaną przez Zarząd Koła ZMP. Opłata za kurs wynosi 20 zł. Wszelkie informacje udziela Sekretariat Zarządu Okręgu PTTK, Plac Stalina 2 — pokój nr 6 od godziny 8 do 15. (tel. 32-12). (w)

Właściciel domu przy ul. Skłodowskiej 46 ob. Dudek jeszcze inaczej „umila” czas mieszkańcom tej posesji. Postanowił bowiem, że dzieci

Liczne wycieczki, które z nastaniem sezonu wiosenno-letniego organizuje Polskie Tow. Turyst.-Krajoznawcze wymagają zwiększonej liczby dobrych przewodników turystycznych. W tym celu Okręgowa Komisja Szkoleniowa PTTK przy współpracy referatu turystycznego Z. W. ZMP i ORZZ przystąpiła do organizowania 66-godzinnego kursu wstępnego dla przewodników. Kurs rozpocznie się w drugiej połowie bieżącego miesiąca. Zajęcia odbywać się będą w świetlicy Domu Wycieczkowego w poniedziałki, środy i piątki w godzinach wieczornych. Kandydaci na kurs powyżej 17 lat powinni przedstawić świadectwo ukończenia szkoły co najmniej podstawowej oraz opinię wydaną przez Zarząd Koła ZMP. Opłata za kurs wynosi 20 zł. Wszelkie informacje udziela Sekretariat Zarządu Okręgu PTTK, Plac Stalina 2 — pokój nr 6 od godziny 8 do 15. (tel. 32-12). (w)

Właściciel domu przy ul. Skłodowskiej 46 ob. Dudek jeszcze inaczej „umila” czas mieszkańcom tej posesji. Postanowił bowiem, że dzieci

Liczne wycieczki, które z nastaniem sezonu wiosenno-letniego organizuje Polskie Tow. Turyst.-Krajoznawcze wymagają zwiększonej liczby dobrych przewodników turystycznych. W tym celu Okręgowa Komisja Szkoleniowa PTTK przy współpracy referatu turystycznego Z. W. ZMP i ORZZ przystąpiła do organizowania 66-godzinnego kursu wstępnego dla przewodników. Kurs rozpocznie się w drugiej połowie bieżącego miesiąca. Zajęcia odbywać się będą w świetlicy Domu Wycieczkowego w poniedziałki, środy i piątki w godzinach wieczornych. Kandydaci na kurs powyżej 17 lat powinni przedstawić świadectwo ukończenia szkoły co najmniej podstawowej oraz opinię wydaną przez Zarząd Koła ZMP. Opłata za kurs wynosi 20 zł. Wszelkie informacje udziela Sekretariat Zarządu Okręgu PTTK, Plac Stalina 2 — pokój nr 6 od godziny 8 do 15. (tel. 32-12). (w)

Ankieta filmowa

W związku z trwającym obecnie Miesiącem Kina zamieszczamy poniżej nową ankietę.

Miłośników kina prosimy o odpowiedź na niżej podane pytania i przesłanie wypowiedzi na adres Działu Miejskiego „Sztandaru Ludu” z dopiskiem: „Druga ankieta filmowa”.

- 1) Jaka tematyka filmów najbardziej cię interesuje?
- 2) Czy godziny rozpoczęcia seansów są właściwe a jeżeli nie to jakie należałoby zastosować?
- 3) Czy ilość seansów jest wystarczająca?
- 4) Jaki jest twój sąd o dotychczasowym systemie sprzedaży biletów i abonamentów? (Podaj projekty własne)
- 5) Czy reklamy dostatecznie informują o programach kinowych?
- 6) Czy oglądane filmy pomagają ci w pracy lub w nauce? (Obszerniejse uwagi można pisać na oddzielnych kartkach)

Dobrze pracują Komitety Blokowe
Nr Nr 77, 73, 24, 84, 28

Komitety Blokowe miasta Lublina w ubiegłym roku znacznie ożywiły swoją działalność. Prowadząc pracę uświadamiającą potrafiły zmobilizować mieszkańców do udziału w ważnych akcjach ogólnopństwowych (spis ludności, wybory do Sejmu

itp.) jak też w akcjach lokalnych (budowa nowego stadionu w Lublinie, miasteczka uniwersyteckiego itp.).

Największe jednak osiągnięcia mają Komitety Blokowe w zakresie spraw bytowych. Np. z inicjatywy Komitetu Nr. 77 wyremontowano pięć dużych domów oraz pokryto twardą nawierzchnią ul. Pawia i ułożono tam chodniki. W wyniku starań Komitetu Nr 73 doprowadzono wodę do całego domu. Zmobilizowano również wszystkich mieszkańców bloku do zazielenienia ulicy Pochyłej. Dzięki interwencji komitetu Nr 81 wyremontowano jednopiętrowy dom przy ulicy Wojennej Nr 5 i zbudowano studnie.

Komitet Blokowy Nr. 24 zatwierdziwszy komisyjnie uszkiełnienie dachu zwołał ogólne zebranie mieszkańców bloku. Postanowiono wyremontować dom sposobem gospodarczym. Zobowiązanie zostało wykonane.

Oprócz troski o sprawy bytowe komitety blokowe wykazały wiele inicjatywy w walce z marnotrawstwem, niedbalstwem w wykonywaniu robót budowlanych itp. Np. komitet Nr 84 złożył wniosek o ukroczenie samowoli soferów, którzy dowożą artykuły żywnościowe do sklepu spożywczego MHD przy ul. Kraszewskiego 12 jeżdżą po chodnikach niszcząc płyty oraz słupki przydrożne i drzewka.